

Andrzej F. Dziuba

"Historia de la teología moral en América Latina. Ensayos y materiales", Francisco Moreno Rejon, Lima 1994 : [recenzja]

Collectanea Theologica 67/3, 220-224

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

swego wcielenia, przyjął w siebie w porządku historii wszelką ludzką i chrześcijańską egzystencję.

Chrystus – przypomina ks. A. D z i u b a – jest dla każdego miarą jego bytu, a więc także miarą jego życia. Jest źródłem i miarą łaski, którą każdy otrzymuje, źródłem i miarą każdego bytu, który ta łaska znajduje już jako istniejący. Dlatego właśnie On jest dla każdego źródłem i wzorem moralności zarówno naturalnej, jak i nadprzyrodzonej (związanej z łaską). Postawą zaś zasadniczą jego uczniów jest naśladowanie, które w przykazaniu najwyższym miłości Boga i bliźniego znajduje treściowe określenie.

Nowa książka powinna zainteresować biblistów i teologów moralistów. Jest to również lektura dla księży i tych wszystkich, którzy zmierzają na drodze kapłaństwa pamiąć w kościele posługę zbawczą w imieniu Jezusa Chrystusa.

ks. Paweł Góralczyk SAC Ołtarzew – Warszawa

Francisco MORENO REJON, *Histora de la teologia moral en América Latina. Ensayos y materiales*, Unstituto Bartolomé de Las Casas – Centro de Estudios y Publicaciones, Lima 1994, ss. 258.

Poszczególne dyscypliny naukowe na przestrzeni dziejów przechodzą wiele procesów, uwarunkowań czy przeobrażeń. Widać zatem nawarstwianie się, zmienność, poszukiwanie czy wręcz zmiany kierunków. Całość ta jest jednym z bogactw danej dyscypliny, godnym zainteresowania i badań naukowych. Historia pozostaje i w tym przypadku pouczającą dla teraźniejszości oraz przyszłości.

W ramach szerokiego bloku nauk teologicznych, od przełomu XVI/XVII wieku, zaczyna usamodzielniać się – za sprawą dominikanów i jezuitów – najpierw w postaci kazusów sumienia, teologia moralna. Nie była to jednostajna droga. Był to proces, który na przestrzeni wieków przechodził swe udoskonalenia, zdążając do aktualnego stanu świadomości treściowej i metodologicznej tej dyscypliny. Oczywiście, w sensie generalnym, miała ona pewne ogólne tendencje, ale jednocześnie rodziły się także poszczególne szkoły czy centra naukowe, funkcjonowały autorytety czy środowiska. Wielokrotnie szczegółowe aplikacje czy poszukiwanie umotywowane były licznymi czynnikami kulturowymi i środowiskowymi. Można nawet zauważyć, iż nie zawsze na czoło wysuwały się racje teologiczne czy szeroko pojęte czynniki kościelno-religijne.

W tych specyfikacjach i rozróżnieniach zauważa się także różnice uprawiania teologii w ramach poszczególnych obszarów geograficznych. Widać na przestrzeni dziejów, iż inaczej kształtował się rozwój tej dyscypliny w Europie, która była i nadal pozostaje jej centrum, niż na innych kontynentach. Można zatem wyróżnić swoiste jej dzieje w Afryce czy Ameryce, zwłaszcza Łacińskiej. Można już tu zauważyć, iż w publikowanych jej historiach praktycznie te obszary nie są w ogóle obecne.

Urodzony w Hiszpanii, ale po studiach rzymskich, od lat pracujący w Peru, Francisco M o r e n o R e j o n opublikował w Instytucie Bartłomieja de Las Casas interesujące studium poświęcone dziejom latynoamerykańskiej teologii moralnej

Obecnie pracuje jako misjonarz w rejonie San Miguel. Jest on już znany z licznych publikacji. Oprócz artykułów wydał m.in. książkę pt. *Teologia moral desde los pobres. Le moral en le reflexión teologica desde América Latina* (Madrid 1986), która miała także edycję portugalską (Aparecida 1987).

Po spisie treści (s. 7-8) Autor zamieścił prezentację pióra bp. Jose Dammert Bellido z Cajamarca (s. 9-10). Studium otwiera prolog, który wprowadza w całość pracy, motywy jej napisania, układ oraz tłumaczy jej charakter, dodaje także podziękowanie (s. 11-14). Zasadnicze treści dzielą się, jak to zresztą sugeruje do pewnego stopnia i podtytuł, na dwa bloki: 1. Nauczanie historii teologii moralnej w Ameryce Łacińskiej (s. 15-136); 2. Materiały do studium historii teologii moralnej w Ameryce Łacińskiej (s. 137-250). Na końcu zamieszczono jeszcze szczegółowy spis treści (s. 251-258), na początku zaś, jak wspomniano, podano tylko jego zarys (s. 7-8).

Wspomniana, zasadnicza, część pierwsza podzielona została na siedem szczegółowych bloków usystematyzowanych w układzie chronologicznym. Stanowią one przejście przez prawie całe dzieje teologii moralnej latynoamerykańskiej (por. s. 12). Otwierają je analizy wzajemnych powiązań między historią, teologią i etyką w kontekście problematyki moralnej Indian, u autorów XVI wieku (s. 17-33). Są to kwestie relacji między teologią a lokalnymi społecznościami pierwotnymi oraz jawiące się pytania o ewangelizację, jej metody i elementy treściowe. Początki teologii, bezpośrednio po odkryciu, to zagadnienia konkwisty i władzy, godności ludzkiej, polityki, ekonomii, metod teologicznych, moralności i ewangelizacji. To czas wielu nieznanym wyzwaniom dla niesionej dobrej nowiny. Widać tu wyraźnie przenoszenie teologii europejskiej, zwłaszcza hiszpańskiej, do Ameryki Łacińskiej.

Drugi blok zatytułowany został: *Teologia moralna i kontekst historyczno-kulturowy* (s. 35-49). Są to, jak zaznacza Autor, niektóre uwagi o teologii XVI wieku, stanowiące dopowiedzenie czy uzupełnienie poprzednich analiz. Dochodzi wówczas do głosu humanizm w całym swym bogactwie nowych zagadnień, a przede wszystkim, nowego spojrzenia na teologię i jej zagadnienia. Jednym z nowych głosów, różnym w znacznym stopniu od tradycji, jest nominalizm Wilhelma Ockhama, akcentujący pierwszeństwo indywidualu i jego aktów. Widać, w tym okresie, iż dla uprawiania teologii niezbędne jest doświadczenie, a etyka jest z nią ściśle powiązana, i to w sensie zwrotnym. Czas ten zresztą przynosi liczne nowe zagadnienia wobec których teologia nie może być obojętna. Tu także widać obecność myśli hiszpańskiej i jej wpływ na kształtowanie się rozstrzygnięć rodzimych problemów.

Czyn, prawo i sprawiedliwość: niewolnictwo w teologii XV wieku to tytuł kolejnego bloku studium *Morenorejon* (s. 51-70). Ocena niewolnictwa przez Krzysztofa Kolumba, Jana Maiora, Bartłomieja de Las Casas, Franciszka de Vitoria i Jana Ginés de Sepúlveda to do połowy XVI wieku opinie akceptujące niewolnictwo. Jednak niebawem pytanie i wątpliwości w tej materii zaczął stawiać m.in. Dominik Soto, Vasco de Quiroga, Alfons de Montúfar, Tomasz de Mercado, Bartłomiej Frías de Albronzon oraz już z zmodyfikowanym spojrzeniem Bartłomiej de Las Casas. Ci autorzy, to kolejny, ważny etap teologii tego okresu i tego zagadnienia. Kolejne generacje to m.in. Jan de La Peña, Piotr de Sotomayor, Ludwik García del Castillo,

Bartłomiej Medina, Michał de Palacios, Piotr Ledesma, Ludwik López i Jan de Sales, którzy systematycznie poszerzają krąg swoich zainteresowań. Trudno tu nie wspomnieć, jak przypomina Autor, opinii słynnej szkoły w Salamance i jawiącego się w tym czasie problemu niewolnictwa Murzynów. To właśnie jeden ze szczegółowych problemów, który przechodzi znaczącą ewolucję ku pozytywnemu odczytywaniu walki z niewolnictwem, w tym przypadku w postaci traktatów teologicznych (por. s. 12-13).

W wieku XVII zaczynają pojawiać się pierwsze traktaty teologiczno-moralne będące bardziej kompleksowymi opracowaniami krytyki niewolnictwa (s. 71-90). Na pierwszym miejscu należy wymienić Ludwika de Molina, choć szybko jawią się też opracowania moralistów np. Ferdynand Rebelo, Tomasz Sánchez i Diego de Avendaño. To czas rodzenia się także nowej wizji moralności, zwłaszcza w dziełach Franciszka Józefa de Jace i Epifaniusza de Moirans. Wywodzi się ona ze specyficznych korzeni i podstaw teologicznych oraz w sposób wyraźniejszy oskarża niewolnictwo. To właśnie, zwłaszcza pod wpływem doświadczeń na Kubie, następuje bezpośrednie wskazanie zła niewolnictwa, tak Indian jak i Murzynów (por. s. 13).

Z kolei przechodzi Autor do uwag o teologii latynoamerykańskiej w XIX wieku (s. 91-103). Aby zrozumieć istniejące przemiany *M o r e n o R e j o n* wskazuje najpierw na panoramę historyczną tego okresu. Składają się na nią ogólny kontekst światowy oraz geografia teologiczna. Na tej podstawie ukazano z kolei próby syntetycznej wizji koncentrując się na teologii okazjonalnej, polemicznej i politycznej oraz, jak to określa, emancypacyjnej. Także w tym okresie ważne są związki z etyką.

Teologia moralna w Ameryce Łacińskiej: etyka wyzwolenia, to tytuł szóstego bloku pierwszej części studium *M o r e n o R e j o n*, (s. 105-123). Najpierw podano pewne uwagi historyczne, wskazując na pochodzenie i rozwój etyki wyzwolenia. Zdaniem Autora obserwuje się swoiste rozdarcie teologii moralnej fundamentalnej w koncepcji etyki wyzwolenia. Zresztą istnieją także różnice między etyką a teologią w tej wizji uprawiania obu dyscyplin. Jednym ze szczegółowych, a zarazem podstawowych problemów, jest pytanie o metodę teologiczno-moralną w perspektywie ubóstwa. Etyka wyzwolenia stała się w tym okresie dla Ameryki Łacińskiej wręcz modelem moralności, duchowości i działań duszpasterskich. Nurt ten szczególnie zapoczątkował się wraz ze słynną konferencją CELAM-u w Medellin, dodając ciągle nowe przemyślenia i propozycje (por. s. 13).

Ostatni blok tej części, epilog, poświęcony został perspektywom etyki Ameryki Łacińskiej w perspektywie roku 2000 (s. 125-136). Na ukazany kontekst refleksji teologiczno-moralnej składają się przede wszystkim czynniki ekonomiczne, polityczne i społeczne. Tu także zaprezentowano najnowszy dokument CELAM, tj. z Santo Domingo, zwracając szczególnie uwagę na moralność społeczną. Perspektywy ukie-runkowane są bez wątplenia na rok 2000, ale zawsze z głęboką świadomością przeszłości i terażniejszości.

Druga część studium peruwiańskiego badacza zorganizowana została w trzy wielkie bloki i nosi tytuł: *Materiały* (s. 137-250). Pierwszy z nich: *Autorzy i dzieła podstawowe wieku XVI i XVII*; fiszki biobibliograficzne, jest zestawieniem ważnym

przy odkrywaniu rozwoju refleksji teologiczno-moralnej w Ameryce Łacińskiej (s. 139-172). W tak zakreślonych ramach wydzielono kolejno wiek XVI, XVII i XVIII, a te z kolei dzielą się na Europę, Meksyk, Peru i inne kraje. W sumie to bogactwo nazwisk i szczegółowych informacji bibliograficznych m.in. Jane Maior, Tomasza de Vio zwanego Kajetanem, Franciszka de Vitoria, Marcina Azpilcuety, Dominika Banez, Jana de Ledesma, Alfonsa de la Peña. Większość to dominikanie, jezuita a także franciszkanie, augustianie i kler diecezjalny.

Drugi blok tej części to antologia tekstów omawianej problematyki (s. 173-226). W sumie zamieszczono ich 23, począwszy od Krzysztofa Kolumba, a skończywszy na Toribio Rodríguez de Mendoza i Mariano de Rivero. Odwołano się do ich zasadniczych dzieł, i to o różnym charakterze: traktaty, diariusze, komentarze, listy, kazania, dialogi czy instrukcje.

Ostatni blok zawiera wykaz bibliografii, z pominięciem Bartłomieja de Las Casas, co wyjaśnia sam Autor we wstępie (por. s. 13) (s. 227-250). Składa się na nią skorowidz bibliograficzny, studia ogólne nad historią teologii, studia nad teologami europejskimi, tematy etyki indiańskiej w teologii europejskiej, historii teologii moralnej w Ameryce Łacińskiej, dzieła i teksty amerykańskie, studia nad autorami amerykańskimi oraz problemy etyczne w teologii amerykańskiej. W zestawie tym wyróżniono Piotra de Cordoba, Jana de Zumarraga, Vasco de Quiroga oraz Alfonsa de Veracruz i innych.

Prezentowana książka F. Moreno Rejon zawiera zwięzły zarys dziejów teologii moralnej w Ameryce Łacińskiej. Jawi się w niej bogactwo idei i nazwisk oraz prezentowanych dzieł. Autor ukazuje to na odpowiednim tle, choć może zbyt mało doszły do głosu informacje o czasach prekolumbijskich. Wydaje się, iż ten element w znaczym stopniu może przybliżyć i wytłumaczyć niektóre idee typowe dla dziejów tej dyscypliny, zwłaszcza w XVI i XVII wieku.

W całości pracy widać zdecydowane nachylenie społeczne i ten nurt teologii moralnej jest wiodącym, jakby preferowanym. Odczuwa się pewien niedosyt odnośnie do nurtu fundamentalnego i systematycznego. Mniej dochodzi do głosu rodzima teologia w wydaniu ośrodków akademickich, zwłaszcza w późniejszych okresach. Wydaje się, iż ta myśl jest już bardzo bogata i godna ukazania. Co więcej przez swoich przedstawicieli rozproszonych na innych kontynentach, ma określony wpływ w wymiarze światowym.

Swoistym hasłem wiodącym w pierwszym okresie dziejów teologii moralnej w Ameryce Łacińskiej – tak sądzi Autor i to eksponuje – jest niewolnictwo, a w ostatnim okresie kwestie wyzwolenia i ubóstwa. To jakby hasła, klucze czy zbiorcze symbole specyfiki tego kontynentu odzwierciedlającego się i w teologii. Wydaje się jednak, iż jest to znaczne zawężenie bogactwa tej dyscypliny, także wówczas, aby była ona jeszcze w znacznym stopniu powiązana z nurtami akademickimi Europy. Trzeba jednak pamiętać, iż zwracanie uwagi na te kwestie jest dość typowe dla teologii latynoamerykańskiej, i to niemal we wszystkich jej dziełach. Trudno to jednak nazwać jakąś własną drogą refleksji teologicznej, gdyż jest to raczej bardziej realizm rzeczywistości czy jej odniesienie religijne, wynikające z przesłanek

wiary. To bardziej moralność, postępowanie, a mniej akademicka refleksja teologiczna.

Zdecydowanie, mimo hiszpańskiego pochodzenia, przebija u Autora patrzenie na teologię przez jego aktualne miejsce pracy, tj. posługą misyjną w Peru. Jest to zrozumiałe, ale jednocześnie, w pewnym stopniu zamyka to jakby pozytywny wkład jego badań i studiów. Świadome opowiedzenie się za latynoamerykańską wizją teologii moralnej pozwala mu na wyakcentowanie owego miejsca i czasu spełniania się refleksji nad objawieniem. Z książki Moreno R e j o n można wysunąć wniosek, iż tamtejsza teologia moralna ma i dziś wiele do powiedzenia dla ogólnokościelnej refleksji w tym względzie. Jest to jakby odwrotny kierunek w stosunku do tego, który miał miejsce w pierwszych wiekach po odkryciu Nowego Świata.

Szkoda, że Autor nie podał choćby w zarysie dziejów teologii moralnej w XIX w., wówczas obraz byłby bardziej kompletny (por. s. 13). Wydaje się, iż jest on w pełni uprawniony i przygotowany do podjęcia takiej próby. Wydaje się, iż czasy współczesne także zostały potraktowane zbyt hasłowo. Wspomniana wyżej wcześniejsza publikacja Autora jest tu właśnie godna przypomnienia.

Ważnym elementem uzupełniającym przeprowadzone refleksje jest druga część, obfitość informacji bibliograficznych. Daje ona możliwość bezpośredniego sięgnięcia do niektórych tekstów, które niekiedy są trudno dostępne, zwłaszcza w Ameryce Łacińskiej. Natomiast bibliografia to wręcz erudycyjny zestaw, niezwykle pomocny w dalszych badaniach naukowych.

Należy docenić podjęty przez Autora trud poszukiwań, badań i systematyzacji, które wydały interesujący owoc. Tchnie z nich duch Bartłomieja de Las Casas i jego otwartości oraz troski o każdego człowieka, o potrzebę kierowania się zasadami Ewangelii. To włączenie się w solidarność i inkulturację całej teologii moralnej Ameryki Łacińskiej to nadzieja na przyszłość, to pokłosie praktyczne *ius gentium*. Francisco Moreno R e j o n prezentowaną publikacją ma tu znaczący wkład.

ks. Andrzej F. Dziuba, Warszawa

Ks. Marian BISKUP. *Teologie moralności i prawa. Studium metateoretyczne*. Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu, Wrocław 1996, ss. 170.

Człowiek w swych świadomych dziejach staje wobec problemów związanych ze swymi odniesieniami, które mają kwalifikacje czynów moralnych, podpadających pod określone oceny. Są one pozytywne lub negatywne w płaszczyźnie ich wartościowania. Pytania jednak mogą budzić kryteria zastosowanych norm czy zasad, które bywają osadzone w wielorakich założeniach ideowych, systemowych, kulturowych, ekonomicznych, religijnych czy wręcz politycznych. Zewnętrzny odbiorca może pytać nie tylko o wspomniane zasady, ale bardziej o ich przesłanki, a zwłaszcza z jakich one wyrastają założeń czy motywów. Jest to szeroka dziedzina pytań motywacyjnych, wobec których badania teoretyczne nie mogą być obojętne, a zwłaszcza teologia moralna i teologia prawa.